

Sygn. akt IX Ca 135/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2019r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)

Sędziowie SO Jacek Barczewski, Agnieszka Żegarska

Protokolant starszy sekretarz sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2019r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z wniosku A. B. (1) i A. D.

z udziałem S. B. i M. B. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po A. B. (2)

na skutek apelacji uczestniczki M. B. (1) od postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 18 maja 2018r., sygn. akt I Ns 556/16

p o s t a n a w i a

I. oddalić apelację,

II. zasądzić od uczestniczki M. B. (1) na rzecz

wnioskodawczyni A. B. (1) kwotę 360,-zł (trzysta

sześćdziesiąt) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 135/19

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni A. B. (1) wniosła o stwierdzenie, że na podstawie testamentu spadek po A. B. (2) nabyła jego córka S. B..

Uczestniczka S. B. poparła wniosek i podała, że nie kwestionuje testamentów, które zostały napisane własnoręcznie przez spadkodawcę.

Uczestniczka M. B. (1) zakwestionowała przedstawione testamenty ze względu na chorobę psychiczną spadkodawcy, wywodząc, że są one nieważne.

Uczestnik A. D. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie przedłożonego przez siebie dokumentu – listu spadkodawcy z 1986r., mającego stanowić testament spadkodawcy.

Sąd Rejonowy w Olsztynie postanowieniem z 18 maja 2018r. stwierdził, że spadek po A. B. (2), zmarłym 2 stycznia 2012r. w O., ostatnio stale zamieszkałym w O., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 15 lutego 1993r. nabyła w całości córka S. B. (córka A. i A.) oraz rozstrzygnął o kosztach sądowych i postępowania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji ustalił, że:

- w dniu 2 stycznia 2012r. w O. zmarł spadkodawca A. B. (2), ostatnio zamieszkały w O.. W chwili śmierci spadkodawca był żonaty z A. B. (1),

- spadkodawca miał troje dzieci: M. B. (2), która zmarła bezdzietnie dnia 6 stycznia 2007r., S. B. i M. B. (1). Innych dzieci, w tym pozamałżeńskich i przysposobionych, spadkodawca nie miał,

- od 1969r. do 1986r. występowały u spadkodawcy zaburzenia psychiczne, depresyjne, okresowo z towarzyszeniem objawów psychotycznych, ale po każdym epizodzie zaburzeń psychicznych spadkodawca szybko wracał do równowagi psychicznej,

- wówczas u spadkodawcy ww. zaburzenia miały charakter sytuacyjny i występowały okresowo, spadkodawca nie leczył się psychiatrycznie,

- znaczne pogorszenie stanu psychicznego spadkodawcy nastąpiło w 2006r. i od tego też czasu jego stan psychiczny stopniowo pogarszał się. Spadkodawca nie uważał się za chorego, odmawiał leczenia,

- pierwsza wzmianka o kontakcie z psychiatrą pochodzi z 24 maja 2007r.,

- ostatecznie pierwsze leczenie psychiatryczne spadkodawca rozpoczął na początku 2008r. w Wojewódzkim Zespole (...) w O.. Podczas badań stwierdzono, iż był on zmieniony psychicznie od kilku lat,

- następnie spadkodawca był hospitalizowany w dniu 8 lutego 2008r., zaś ponownie hospitalizowany w oddziale ogólnopsychiatrycznym IV od 20 marca 2009r. do 9 kwietnia 2009r., od 26 listopada 2009r. do 16 stycznia 2010r.,

- u spadkodawcy rozpoznano utrwalone zaburzenia urojeniowe,

- postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 15 kwietnia 2010r. w sprawie I Ns 267/09 spadkodawca z powodu choroby psychicznej został ubezwłasnowolniony całkowicie, a opiekunem prawnym spadkodawcy została wnioskodawczyni,

- spadkodawca sporządził trzy testamenty, w dniach 15 lutego 1993r., 8 września 2009r. i 11 września 2009r.,

- testamentem własnoręcznym z dnia 15 lutego 1993r. spadkodawca przekazał swoje prawa do własnościowego mieszkania spółdzielczego i wszystkich jego ruchomości swojej córce S. B., uczestnicząc w postępowaniu,

- w chwili sporządzania tego testamentu spadkodawca nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli,

- testamentem z dnia 8 września 2009r. oraz testamentem z dnia 11 września 2009r. spadkodawca zapisał swoją połowę domu położonego w O. przy ul. (...) na rzecz swojej córki S. B.,

- spadkodawca w dniach 8 i 11 września 2009r. z uwagi na chorobę psychiczną pod postacią organicznych zaburzeń urojeniowych znajdował się w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli,

- w czasie jednego ze swoich pobytów w szpitalu w końcu roku 2009 spadkodawca pisał szereg pism, które następnie, jako „próby testamentu” załączone zostały przez wnioskodawczynię do wniosku o ubezwłasnowolnienie spadkodawcy. Wnioskodawczyni nie jest w posiadaniu oryginałów tych dokumentów, nie wie, co spadkodawca z nimi uczynił po opuszczeniu szpitala,

- spadkodawca w chwili śmierci posiadał rachunek bankowy w (...) Bank (...) S.A., na którym posiadał zgromadzone środki w kwocie 3.000,-zł (po denominacji).

- w dniu 15 lutego 1993r. nie posiadał innych środków zgromadzonych na rachunkach i lokatach, a jedynie prawo do mieszkania przy ulicy (...) w O. (błędnie bo przysługiwało mu prawo do własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu przy ulicy (...) w O.).

Mając tak poczynione ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po A. B. (2) na podstawie testamentu z dnia 15 lutego 1993r. zasługiwał na uwzględnienie.

W tej sprawie Sąd I instancji podał, że stan faktyczny ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach przedmiotowej sprawy, jak również na podstawie dołączonych do sprawy akt spraw III RNs 767/10 Sądu Rejonowego w Olsztynie, X Ns 453/12 Sądu Rejonowego w Olsztynie, I Ns 267/09 Sądu Okręgowego w Olsztynie, VI RC 482/10 Sądu Rejonowego w Warszawie, I Ns 1010/08 Sądu Rejonowego Warszawa-Żoliborz, I Ns 190/07 Sądu Rejonowego Warszawa-Żoliborz, R XIII C 36/80 Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy i I C 388/76 Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy, I C 202/76 Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy oraz z całej dokumentacji medycznej (...) Szpitala (...). Sąd ten dopuścił także dowód z zapewnienia spadkowego złożonego przez uczestników postępowania.

Sąd I instancji wskazał dalej, że orzekając w sprawie, oparł się również na zebranych w sprawie dokumentach, w tym posiadanej dokumentacji medycznej, częściowo zeznaniach przesłuchanych uczestników postępowania oraz świadków, w tym świadka J. B., w części, w jakiej były one wiarygodne i korespondowały z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie.

Sąd Rejonowy przyjął, że prywatne listy, zawierające sformułowania o depresji, czy inne dokumenty zawierające ogólne stwierdzenia na temat stanu zdrowia spadkodawcy (jak pismo z konsulatu) nie mogą być podstawą do ustalenia, czy, kiedy i na jaką chorobę psychiczną mógł cierpieć spadkodawca.

Według Sądu I instancji taki wniosek wynika z analizy dokonanej przez biegłych wszystkich źródeł, a przede wszystkim dokumentacji medycznej, zaś zasadnie zostały uznane poza medyczne źródła dowodowe za uboczne i mało obiektywne, co do możliwej oceny stanu poczytalności spadkodawcy.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w tym zakresie jedynie dokumentacja medyczna odzwierciedla stan zdrowia spadkodawcy, ponieważ inne informacje są ogólnikowe, co nie pozwala przyjąć z przekonującą pewnością, że spadkodawca cierpiał na chorobę psychiczną znoszącą możliwość sporządzenia ważnego testamentu w latach poprzedzających zdiagnozowanie u niego w sposób niezbity przed odpowiednich lekarzy zaburzeń psychicznych.

Sąd I instancji wskazał, że po uzupełnieniu materiału dowodowego w sprawie o pełną dokumentację medyczną spadkodawcy, dowód z zeznań J. B. oraz dopuszczeniu dowodów z dokumentów znajdujących się w w/w aktach spraw, Sąd ten dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii D. K. i biegłego sądowego z zakresu psychologii H. T..

Zdaniem Sądu Rejonowego opinia złożona przez biegłe była przekonująca, ponieważ biegłe w sposób niezwykle szczegółowy przeanalizowały dokumenty znajdujące się w aktach wszystkich w/w spraw, w tym z uwzględnieniem dokumentacji medycznej spadkodawcy, zaś po złożeniu zastrzeżeń do opinii biegłe odniosły się do podnoszonych zarzutów należycie uzasadniając poczynione wnioski.

Ostatecznie Sąd I instancji ocenił opinię tych biegłych, jako pełną i logiczną, dzieląc w całości wnioski w niej zawarte.

Sąd Rejonowy uznał, że opinia była kwestionowana przez uczestniczkę M. B. (1), jednak Sąd ten ocenił zarzuty przez nią składane, jako polemikę z wiedzą specjalną biegłych, niepozwalającą na podważenie wiarygodności którejkolwiek ze złożonych opinii.

W tym zakresie Sąd I instancji przyjął, że wbrew twierdzeniom uczestniczki, o ile uczestnik w okresie od 1986r. do 1993r. chorowałby na tyle poważnie, aby pozostawać w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji lub wyrażenie woli, to fakt ten musiałby mieć odzwierciedlenie w treści dokumentacji medycznej.

Według Sądu Rejonowego zaburzenia psychotyczne, stan głębokiej depresji, czy osłupienia depresyjnego są na tyle ciężkimi stanami, że wymagają hospitalizacji, dlatego wysoce nieprawdopodobnym jest, aby spadkodawca będąc w stanie, na jaki wskazuje uczestniczka, nie trafił do oddziału psychiatrycznego, czy nie wymagałby innej interwencji psychiatrycznej, co jednocześnie zostawiłoby ślad w postaci dokumentacji medycznej.

Odnosnie porządku możliwości dziedziczenia Sąd I instancji przypomniał, że w polskim systemie prawnym występują dwa źródła powołania do spadku (art. 926 §1 kc) – przepisy ustawy oraz wola spadkodawcy wyrażona w testamencie, ale ustawodawca w przepisie art. 926 § 2 kc przewidział pierwszeństwo testamentu nad ustawą, wskazując, iż dziedziczenie ustawowe, co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy (to jest nie pozostawił testamentu) albo, gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Sąd I instancji ustalając listę testamentów sporządzonych przez spadkodawcę stwierdził, że rozważenia wymagały podnoszone w toku postępowania wątpliwości, co do stanu psychicznego spadkodawcy w momencie sporządzenia testamentów, dlatego niezbędnym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zdolności testowania spadkobiercy w chwili sporządzenia przez niego testamentu.

Zdaniem Sądu Rejonowego z jednoznacznej w tym zakresie opinii biegłych, tylko jeden ze sporządzonych testamentów, tj. z dnia 15 lutego 1993r. może zostać uznany za ważny. Pozostałe dwa testamenty, ze względu na stan zdrowia spadkodawcy zostały uznane za nieważne.

Sąd ten zaznaczył przy tym, że przedłożony przez uczestnika A. D. zwykły list spadkodawcy do swojej siostry nie mógł zostać uznany za testament, gdyż był tylko informacją dotyczącą planów rozrządzenia majątkiem. Dokument ten, sporządzony przez spadkodawcę, pozostawał też częściowo nieczytelny (także, co do daty jego sporządzenia).

W tych warunkach według tego Sądu z treści testamentu z 15 lutego 1993r. wynika, że spadkodawca powołał uczestniczkę S. B. do dziedziczenia mieszkania i ruchomości.

W tym zakresie Sąd ten powołał się na art. 961 kc, którego treść wskazuje, że jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku.

Sąd I instancji wskazał, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że na moment sporządzania spadku, poza niewielkimi środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym spadkodawcy, prawo do mieszkania wyczerpywało praktycznie cały spadek.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że spadkobierczyni S. B. powołana została do całego spadku, dlatego stwierdził, iż spadek po A. B. (2), zmarłym 2 stycznia 2012r., ostatnio stałe zamieszkałym w O., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 15 lutego 1993r. nabyła w całości jego córka S. B. (punkt I zaskarżonego postanowienia).

O kosztach sądowych Sąd I instancji rozstrzygnął, jak w pkt II postanowienia, na podstawie przepisu art. 520 § 2 w zw. z art. 108 kpc, ustalając, że wnioskodawczyni oraz uczestniczki ponoszą je w częściach równych, przy czym szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu, zaś w pozostałym zakresie, w myśl art. 520 § 1 kpc, wnioskodawczyni i uczestniczki koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie ponoszą we własnym zakresie.

Apelację od tego postanowienia złożyła uczestniczka M. B. (1), która zaskarżyła orzeczenie w całości.

Uczestniczka M. B. (1) zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu:

- a) uznanie nieważnego testamentu z dnia 15 lutego 1993r.;
- b) bezzasadne uznanie, że na dzień 15 lutego 1993r. mieszkanie wyczerpywało praktycznie cały spadek, ponieważ nie ma na to żadnych dowodów (brak dowodu na to, że ojciec był właścicielem jakiegokolwiek mieszkania);
- c) nieustalenie składników majątku ojca na dzień napisania testamentu ani na dzień śmierci;
- d) fałszywe ustalenie składników majątku ojca (nieistniejące mieszkanie przy Zodiakalnej 16).

W uzasadnieniu apelacji uczestniczka zarzuciła, że Sąd I instancji pominął, iż zeznania świadka J. B. i dokumentacja poza medyczna wskazuje na chorobę spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu. Według skarżącej opinia biegłych została sporządzona w sposób nierzetelny i rażąco niezgodny z aktualną wiedzą medyczną, gdyż jej zdaniem nawroty choroby psychicznej wynikają z przyczyn środowiskowych, jak i biologicznych (endogenne). Uczestniczka podała również, że biegłe mylnie przyjęły, iż brak zapisów na temat zaburzeń psychicznych w dokumentacji lekarskiej i dowodów na hospitalizację psychiatryczną spadkodawcy świadczy o braku choroby psychicznej. Według skarżącej stany chorobowe występujące po 2001r. i później mogły występować również wcześniej, bo w latach 1986-2000, dlatego biegłe mylnie podały w opinii, że nie można stwierdzić, czy spadkodawca w dniu 15 lutego 1993r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Mając to na względzie uczestniczka wniosła o zmianę orzeczenia i stwierdzenie nabycia spadku po A. B. (2) z mocy ustawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom apelacyjnym, Sąd odwoławczy uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów. Poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia.

Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w obszernych, dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83, z dnia 23 lipca 2015r., I CSK 654/14, Legalis nr 1325762, z dnia 11 maja 2016r., z dnia 26 stycznia 2017r., I CSK 54/16, Legalis nr 1591680, z dnia 15 lutego 2018r., I CSK 215/17, Legalis nr 1768192 i z dnia 4 grudnia 2018r., IV CSK 213/18, Legalis nr 1852711 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017r., I CSK 93/17, Legalis nr 1611995 i z dnia 31 stycznia 2018r., I CSK 222/17, Legalis nr 1754802).

Stosownie do treści art. 670 kpc sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą.

Testament jest czynnością prawną zawierającą oświadczenie woli testatora.

Podstawowym kryterium oceny ważności testamentu, jako czynności prawnej jest istnienie po stronie testatora woli testowania (animus testandi).

Brak tej woli przesądza o tym, że czynność prawna jednostronna na wypadek śmierci (testament) w ogóle nie została dokonana (nie zostało złożone oświadczenie woli).

Istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie, czy spadkodawca w dacie sporządzania testamentu z dnia 15 lutego 1993r. był zdolny świadomie i swobodnie powziąć decyzje i wyrazić wolę testowania.

W tej kwestii ważne jest to, że stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko, jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. W przypadku zarzutu braku po stronie spadkodawcy zdolności testowania z uwagi na pozostawanie spadkodawcy w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 kc), w celu podważenia ważności testamentu z powołaniem na wskazaną wadę oświadczenia woli należy wykazać, że wada wykluczała zdolność testowania w dacie sporządzenia testamentu.

W celu ustalenia stanu świadomości testatora w chwili sporządzenia testamentu z zasady przeprowadza się dowód z opinii biegłego, przy czym dowód ten przeprowadza się już po jego śmierci – biegły stawia diagnozę w oparciu o udostępnioną mu dokumentację medyczną oraz zeznania świadków i uczestników postępowania, którzy mieli kontakt ze spadkodawcą, w szczególności w chwili wyrażania woli.

W oparciu o taki materiał biegły ocenia, czy i na ile zachowanie spadkodawcy ujawnione przed osobami, z którymi spadkodawca miał kontakt pozwala ustalić świadomość testatora rozpoznania skutków wyrażonej woli oraz stawia diagnozę, co do zdolności testowania.

Podkreślenia wymaga, że sąd z urzędu bada, czy testament odpowiada wymogom ustawowym, zaś wykładnia przepisu art. 945 § 1 i 3 kc pozwala przyjąć domniemanie, że spadkodawca w dacie sporządzenia testamentu miał zdolność testowania.

W tych warunkach należy uznać, że orzecznictwo i doktryna przyjmują, iż tylko pozytywny dowód, że spadkodawca nie ma zdolności testowania sprawia, że testament może być uznany za nieważny. Ponadto możliwość wolnego wyboru spadkodawcy w tym zakresie musi być całkowicie wyłączona.

Taka sytuacja nie zachodzi w realiach niniejszej sprawy.

Właśnie tę okoliczność pomija uczestniczka, skarżąca postanowienie Sądu I instancji.

W konsekwencji Sąd odwoławczy uznaje, że nie był słuszny zarzut apelującej polegający na przyjęciu, iż skoro wcześniej kilka lat wcześniej (od 1969 do 1986r.) były zaburzenia psychiczne związane z depresją, to biegłe powinny przyjąć istnienie złego stanu umysłowego spadkodawcy, który wyłączał zdolność spadkodawcy do testowania.

Apelująca pomija także stanowcze i jednoznaczne stwierdzenia opinii biegłych, że spadkodawca intensywnie pracował aż do 2006r., jako akademicki pracownik naukowy w Polsce i poza granicami Polski, był w dobrym stanie fizycznym i psychicznym, dlatego „jeśli nawet spadkodawca przejawiał jakieś zaburzenia psychiczne w okresie od 1986r. do 1993r., to nie mogły być one na tyle poważne, aby miały wpływ na świadomość i swobodę podjęcia decyzji przez spadkodawcę” (k. 1451).

Biegłe również w oparciu o dokumentację, jaką dysponowały, jednoznacznie wskazały, że nie można stwierdzić, iż problemy natury poznawczej u spadkodawcy we wcześniejszym okresie (przed 1986r.) wyłączały możliwość świadomego i swobodnego podejmowania decyzji w momencie sporządzania testamentu w dniu 15 lutego 1993r.

Według biegłych jest mało prawdopodobne, aby spadkodawca będąc w stanie, jak sugeruje skarżąca, czyli w stanie ciężkiego stanu psychiatrycznego, wymagającego hospitalizacji (bo to byłyby zaburzenia, które szybko nie przemijają),

nie trafił do oddziału psychiatrycznego, czy wymagał jakiegokolwiek interwencji psychiatrycznej, co zostawiłoby ślad w postaci dokumentacji lekarskiej. A takiej nie ma.

Ponadto biegłe wskazały w swojej opinii, że spadkodawca w dniu 15 lutego 1993r. nie ujawniał żadnych objawów, które mogłyby wskazywać na obniżenie funkcji intelektualnych, a wręcz przeciwnie – jego poziom wykształcenia oraz pełnione funkcje wskazują na wysoki poziom intelektualny, a w życiu zawodowym nie doszło wówczas do działań destrukcyjnych. Spadkodawca był aktywny zawodowo, prowadził aktywny tryb życia, był wykładowcą na wielu światowych uczelniach. Wyjeżdżał na konferencje naukowe do różnych państw, potrafił zadbać o ciągłość zatrudnienia przy kończących się kontraktach.

Zdaniem biegłych powyższe okoliczności wskazują na umiejętność dostosowania się sytuacyjnego, czyli na elastyczność procesów myślowych i funkcji czynnościowych, dlatego powyższe okoliczności dowodzą, że w okresie przed 1993r. i w 1993r. nie występowały zmiany organiczne ośrodkowego układu nerwowego, bądź występowały o lekkim nasileniu, nie zaburzając zdolności jego funkcjonowania, głównie w zakresie wymagającym wysokiego potencjału intelektualnego oraz zdolności jego wykorzystania.

Takie wnioski biegłe wyprowadziły na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaoferowanego przez strony i na skutek działania z urzędu.

W ocenie Sądu odwoławczego opinia biegłych w sposób bardzo rozległy i dokładny odnosi się do wszelkiej dokumentacji medycznej, a błąd w dacie wizyty u lekarza internisty w 1996r., nie zmienia tej oceny. Biegłe również odniosły się do podnoszonych zarzutów uczestniczki należycie (co do każdego zarzutu) i bardzo obszernie uzasadniając poczynione wnioski. Dokonały tego, zdaniem Sądu Okręgowego w sposób przekonujący oraz pełny.

W tej sytuacji należy uznać, że skoro uczestniczka w dalszym ciągu, w tym zakresie, przedstawia swoją ocenę potencjalnego w dniu 15 lutego 1993r. stanu zdrowia spadkodawcy odmiennego od ustalonego na podstawie zebranych dowodów, to takie stanowisko procesowe stanowi jedynie jej subiektywny pogląd na stan sprawy i dokonane rozstrzygnięcie.

Zdaniem Sądu odwoławczego, słusznie też Sąd Rejonowy uznał, że dokumentacja medyczna odzwierciedla stan zdrowia spadkodawcy, ponieważ inne informacje są ogólnikowe, co nie pozwala przyjąć z przekonującą pewnością, iż spadkodawca cierpiał na chorobę psychiczną znoszącą możliwość sporządzenia ważnego testamentu w latach poprzedzających zdiagnozowanie u niego w sposób niezbity przez odpowiednich lekarzy zaburzeń psychicznych.

Taki wniosek dotyczy też zeznań świadka J. B., która w 1993r. i wcześniej (ale, po rozwodzie) nie miała bezpośredniego kontaktu ze spadkodawcą, dlatego sugestie tego świadka, co do stanu zdrowia spadkodawcy nie mogą stanowić wiarygodnego materiału dowodowego w zakresie oceny ważności sporządzonego spornego testamentu.

Jak było to już zauważone, w przypadku wykazywania objawów choroby psychicznej testatora bądź innych zaburzeń mających wpływ na jego świadomość w zakresie podjętych decyzji, niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zdolności testowania spadkodawcy w chwili sporządzenia przez niego testamentu.

Dopiero ustalenie, że w chwili składania oświadczenia woli testator znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może prowadzić do nieważności testamentu.

Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko, jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Także sugestie osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji.

W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 kc, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie.

W konsekwencji Sąd odwoławczy uznaje, że Sąd I instancji w tym zakresie prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując logicznej i przekonującej analizy dowodów, a ta ocena nie jest dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, a tym bardziej rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna (art. 233 § 1 kpc).

Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe jedynie w celu ustalenia stanu majątkowego spadkodawcy na dzień 15 lutego 1993r., ponieważ pewne ustalenia Sądu I instancji były sprzeczne (co do posiadania przez spadkodawcę mieszkania, czy było to mieszkanie przy ulicy (...), czy (...)). Z informacji Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. wynika, że spadkodawca w dniu 15 lutego 1993r. dysponował spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu położonego w O. przy ulicy (...) (k. 1690). Z innych dowodów wynika, że miał także ruchomości, zaś innego wartościowego majątku nie posiadał.

Apelująca w tej części nie przedstawiła, a nawet nie zaoferowała żadnego odmiennego materiału dowodowego (art. 6 kc i art. 232 kpc), dlatego nie ma podstawy do przyjęcia odmiennej oceny w tym zakresie.

Sąd I instancji sprawdził informacje o stanie finansowym spadkodawcy w kilkudziesięciu bankach i poczynił ustalenia, jak przedstawił to w motywach zaskarżonego postanowienia.

W tej sytuacji nie ma żadnych wiarygodnych informacji o innym pominiętym majątku spadkodawcy.

W doktrynie i orzecznictwie dominuje zapatrywanie, że oceny, czy przedmioty majątkowe, którymi spadkodawca rozdisponował w testamencie na rzecz określonej osoby lub osób, wyczerpują prawie cały spadek, dokonywać należy biorąc pod uwagę stan majątku spadkodawcy w momencie, w którym sporządzał on testament (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018r., IV CSK 571/17, M. Gutowski, Komentarz KC, t. 2, 2016, s. 1599 i E. Skowrońska, Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993r., s. 448–449).

Ponadto zgodnie z treścią art. 961 kc, jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku.

Reguła przewidziana w komentowanym przepisie ma zastosowanie tylko w razie wątpliwości. Wątpliwości, o których mowa w art. 961 kc, dotyczą rozumienia znaczenia, jakie w momencie sporządzania aktu ostatniej woli przypisywał autor testamentu rozrządzeniu swoim majątkiem poprzez przeznaczenie oznaczonej osobie albo osobom poszczególnych przedmiotów majątkowych, które wyczerpują prawie cały spadek. Zastosowanie art. 961 kc będzie, zatem możliwe dopiero w sytuacji, gdy na podstawie ogólnych reguł wykładni testamentu (art. 948 kc) nie zostanie jednoznacznie ustalone, że czyniąc rozrządzenia w opisany w art. 961 kc sposób, intencją spadkodawcy było ustanowienie zapisów albo powołanie do dziedziczenia całości spadku.

Warto także zauważyć, że ostatnią wolę spadkodawcy wyrażoną w testamencie należy tłumaczyć w taki sposób, aby zapewnić w możliwie najpełniejszym stopniu realizację jego rozporządzenia. A nawet w sytuacji, gdy możliwe jest różne rozumienie postanowień testamentu konieczne jest przyjęcie takiej wykładni, która pozwala utrzymać rozporządzenie spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść.

Wykładnia testamentu przeprowadzona według reguł wykładni subiektywno-indywidualnej, przewidziana w art. 948 § 1 kc, zakłada dążenie do jak najwierniejszego odtworzenia woli testatora. Zastosowanie znajdują w tym wypadku również ogólne dyrektywy interpretacji oświadczenia woli z art. 65 kc.

W tej sytuacji należy uznać, że spadkodawca nie chciał uczynić zapisu, ale dokonał powołania córki S. B. do dziedziczenia całości spadku (podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2015r., I CSK 489/14, Legalis nr 1310180; Komentarz KC pod red. K. Osajda, w: Osajda, t. III, 2013, s. 451 i Komentarz KC pod red. E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, w: Gudowski Ks. IV, 2013, s. 180).

W konsekwencji mając na względzie treść testamentu spadkodawcy z dnia 15 lutego 1993r. oraz jego stan majątkowy na tę datę należy uznać, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie odnośnie spadkobrania po A. B. (2) przez córkę S. B. jest prawidłowe i odpowiada prawu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację (art. 385 w zw. z art. 13 § 2 kpc), a o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął na mocy art. 520 § 2 kpc.

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska